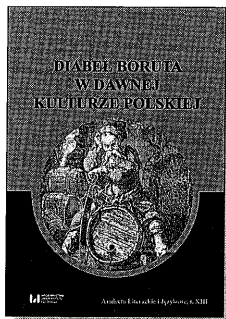


Diabeł szlachcic



Boruta, Borowy, Błotnik, Wilczy Pasterz, Leszy – oto niektóre imiona zamieszkującego lasy, a później także zamek w Łęczycy, słowiańskiego demona, zwanego po chrystianizacji diabłem. W ciągu setek lat wyobrażano go sobie bardzo różnie i spotykano w wielu miejscach. Bywał wielkim ptakiem krążącym na podłęczyckich bagnach i moczarach, wielką rybą z rogami pływającą w Bzurze, galopującym czarnym koniem na okolicznych polach, a także sową, wilkiem, mnichem, młynarzem czy ogniem. Jednak „typową i ulubioną, stąd

najczęściej spotykaną postacią jest Boruta szlachcic, zwany też Borutą Tumskim lub Czarnym. Przedstawiany był jako wysoki mężczyzna z długimi, czarnymi wąsiskami, o czarnych oczach, który kamuflując swój diabelski rodowód, wkładał bogaty kontusz zakrywający ogon i czapkę zasłaniającą rogi” (s. 8–9).

Niniejsza publikacja jest zbiorem pięciu artykułów literaturoznawczych i dwóch historycznych, napisanych fachowo i zarazem przystępnie. Z omawianego tomu dowiemy się m.in. o tym, jaki wizerunek Boruty wykreował Kazimierz Wójcicki w słynnym zbiorze pt. *Klechdy*, który mocno oddział na zbiorowe wyobrażenie tytułowego diabła. Anita Filipczak-Białkowska przekonuje, że jeden z prekursorów polskiej folklorystyki, ukazując barwny obraz Boruty, dokonał psychologizacji postaci. Jako literat stał się współautorem, a nie – jak deklarował – zbieraczem (dokumentalistą) ludowych opowieści. Artykuł Andrzeja Wichera przybliży inne literackie koncepcje diabła, które są ciekawym kontekstem, dodatkowo naświetlającym obraz łęczyckiego czarta. Maria Wichowa analizuje kreację postaci Boruty w dramacie Lucjana Rydla *Zaczarowane koło*. Diabeł jest jednym z ważnych bohaterów utworu, stworzonym bardzo oryginalnie – jedynie na kanwie ludowych i szlacheckich przekazów. Boruta Rydla to „postać silnie zindywidualizowana, fantastyczna, baśniowa, a zarazem dobrze osadzona w realiach miejsca akcji, działająca swobodnie w puszczy, w lesie czy na dworze Wojewody. [...] jest bardzo upodobniony do człowieka pod względem wyglądu, ubrany w strój szlachecki, ale swoją czartowską naturę prezentuje w pełnej okazałości” (s. 58). Główny – nie: jedyny – diabeł w tym dramacie to mistrz intryg, kłamstw i przewrotności, a także wytrawny kusiciel i... narzędzie kary w rękach Boga. Natomiast Artur Oppman, portretując łęczyckiego biesa w *Baśni o diable Borucie* (ze zbioru *Polski zaklęty świat*), bardziej inspirował się podaniem Wójcickiego. Jednak wprowadził tutaj zgoła inną narrację. Jak zauważa Anna Warda: „ma ona charakter dynamiczny, jest przy tym rytmiczna, rymowana i wyróżnia się żartobliwym, pełnym humoru tonem” (s. 74–75). W efekcie czytelnik otrzymuje kreację diabła ośmieszonego i wykpionego, który nie jest niebezpieczny i nie budzi lęku, a wprost przeciwnie – sam ma kłopoty i musi szukać pomocy u śmiertelników. Boruta stał się również tytułowym bohaterem powieści Kazimierza Glińskiego, którą analizuje Małgorzata Domagalska. Poznajemy w niej czarta jako ambitnego, dumnego, obdarzonego artystycznym talentem i nadzwyczajnymi mocami szlachcica herbu „Chwytaj-dusza”.

Książka ma również aspekty stricte historyczne: Tadeusz Nowak przybliży dzieje rodziny Boruckich z Boruc w Łęczyckiem w kontekście legend o słynnym czarcie, natomiast Tomasz Stolarczyk prezentuje sylwetki polskich szlachciców, którzy już za życia byli owiani złą sławą i postrzegani jako „wcielone czarty”.

To są tylko wybrane zagadnienia z cennego poznawczo i starannego pod względem redakcyjnym opracowania, które z pewnością zainteresuje nie tylko literaturoznawców i historyków, lecz także etnografów/etnologów, kulturoznawców i krajoznawców.

Marcin Lutomiński

Diabeł Boruta w dawnej kulturze polskiej, red. Maria WICHOWA, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Towarzystwo Naukowe Płockie, Łódź–Płock 2021, seria: *Analecta Literackie i Językowe*.